GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 49. W Sobotę dnia 27. Lutego. **1841.**

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, d. 25. Lutego.

Wyjechał: JO. Generał-Major i dowódzca 6téj brygady obrony krajowéj, Xiążę Wilhelm Radziwiłł, do Poznania.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga, dnia 15. Lutego.

N. Cesarz ukazem do Rządzącego Senatu d. 3. Stycznia przedłużył i na żeglugę 1841 r. pozwolenie przywozu zboża z zagranicy bez opłaty cła, dane w ukazie 21. Czerwca 1840 r.

N. Cesarz 1. Grudnia z. r. potwierdził przełożenie N. Synodu, o ustanowieniu osobnéj Eparchii z cerkwi w osadach Rossyjsko-Amerykańskich i innych sąsiednich prowincyi. Biskup téj Eparchii ma się nazywać Kamczatskim, Kurylskim i Aleutskim. Miejscem pobytu Biskupa będzie Nowo-Archangielsk.

Przez Ukaz Cesarski, z dnia 11. Stycznia, Najłaskawiéj mianowani zostali: Starszy doktor szpitala wojskowego Warszawskiego, doktor medycyny, Radzca Stanu Szpindler, Rzeczywistym Radzcą Stanu. Starszy lekarz tegoż szpitala, Doktor medycyny, Radzca kollegijalny Nikolin, Radzcą Stanu i Sztab-doktor korpuśny 1go korpusu piechoty, Doktor medycyny, Radzca Dworu Czernobajew, Radzcą kollegijalnym.

P. Taglioni występowała w nowym balecie układu baletmistrza P. Taglioni, mającym tytuł: „Wychowanica Kupidyna."

Francya.

Z Paryża, dnia 18. Lutego.

Kommissya fortyfikacyjna Izby Parów zebrała się wczoraj po raz pierwszy w pałacu Luxemburgskim. Zaraz na początku większością 6 głosów przeciw 1 przyjęła za zasadę, że Paryż obwarować trzeba. Następnie mianowała Pana Molé swoim Prezesem a Barona Mounier Sekretarzem. Pierwsze te kroki Kommissyi zdają się mieć pozór sprzeczności; wiadomo bowiem, że PP. Molé i Mounier właśnie regularnemu obwarowaniu Paryża są przeciwni, a jeden przynajmniéj z nich musiał przystąpić do zasady 6 członków, że Paryż obwarować trzeba. Ale cała ta rzecz zdaje się być wybiegiem, co już się stąd okazuje, że Kommissya z pewnym gatunkiem ostentacyi zasadę tę uchwaliła, zanim się jeszcze porządnie ustaliła. Większość Kommissyi widziała zapewne, że projekt do prawa, tak gorliwie przez dwór i Ministeryum broniony, ma za wielu zwolenników w Izbie,

i że wprost o odrzuceniu go wnieść nie można. Oświadczono przeto nasamprzód, że się co do zasady zgadzają, i że tylko o sposobie uskutecznienia téj rzeczy różne są zdania, których każdemu podług upodobania bronić wolno. Sposób zaś uskutecznienia dzieła tego, jak to już obrady w Izbie Deputowanych okazują, jest główną właśnie rzeczą. Jeżeli, jak większość oczywiście pragnie, murów w koło miasta zaniechają i na odrębnych zaprzestaną cytadelach, będzie to to samo, jak gdyby projekt ten do prawa na niepewny czas odroczono, bo w takim razie Pan Thiers oświadczyłby się wraz z lewą stroną przeciw projektowi do prawa.

Z dnia 19. Lutego.

Oppozycya miała, jak już doniesiono, zamiar nieuczynienia z projektu do prawa względem tajnych funduszów, przedmiotu ważnych dyskussyi. Wychodziła z tego stanowiska, że tajne fundusze w ostatnich latach zawsze tylko na pozór pytaniem gabinetowém czyniono, kiedy Izba żadnemu dotychczas Ministeryum ich nie odmówiła. Oprócz tego lewa strona wie dobrze, że nawet o zmniejszenie summy wnieść nie może, kiedy teraźniejsze Ministeryum nie żąda większéj od téj, któréj przed rokiem Pan Thiers wymagał. Okoliczność ta Purystów Izby niejakiego nabawiała kłopotu i radziby byli przepuścili prawo bez wszelkich obrad; przeciwnie Ministrom o to idzie, aby pytania nie pominąć milczeniem, przy którém większości swéj są pewni a które lewéj stronie ambaras zgotować może. Aby więc tęże pozbawić możności pominięcia milczeniem pytania tego, spowodowano Pana Jauffroy do złożenia nader zapalczywego sprawozdania, wymierzonego mianowicie przeciw Ministeryum z d. 1. Marca. Może Ministeryum inny jeszcze cel tą drogą osiągnąć usiłuje. Przez wspólną albowiem obronę prawa fortyfikacyjnego powstało między PP. Guizot i Thiers niejakieś zbliżenie, tak że w publiczności już o koalicyi między tymi dwoma mężami rozprawiano. To niepokoiło część Ministeryum, na czele któréj stoją PP. Dufaure i Passy, a tak mogłoby łatwo powstać rozdwojenie, zagrażające upadkiem całemu gabinetowi. Sprawozdanie Pana Jauffroy nastręczy Ministeryum sposobność zajęcia znowu dawniejszego, nieprzyjaźnego stanowiska naprzeciw Panu Thiers i ustalenia tym sposobem większości ministeryalnéj.

Kuryer francuzki opowiada: «Mówią o rozmowie między Ministrem spraw zagranicznych i Posłem rossyjskim, przedstawiającéj jak najtrafniéj położenie gabinetu. Pan Guizot miał Hrabiemu Pahlen powiedzieć: «Rząd pański musi coś dla nas uczynić; jeżeli za wiele żąda, przyprawi nas o zgubę a miéj Pan wzgląd na skutki dla utrzymania pokoju stąd wyniknąć mogące.« Poseł miał Ministrowi odpowiedzieć: »Jest to dla nas niepodobieństwem, mieć wzgląd na trudności, na jakie Pan natrafiasz. Powiedz téż szczerze: Gdybyśmy byli w kłopocie, czyżby Francya nam na pomoc przyszła?« Rozmowa ta, za prawdziwość któréj ręczymy, jest niejako typem wszelkich rozmów, miewanych przez Pana Guizota z reprezentantami mocarstw, jakoż nie może on téż inaczéj z nimi rozmawiać. Ponieważ przyszedł, aby rewolucyę pałacową wspierać przeciw mężom, broniącym godności narodu, musi na zagranicznych państwach polegać. Ministeryum z dnia 29. Października zdało się obcym na łaskę, a ci naturalnie korzystają z tego, jak mogą.«

Anglia.

Z Londynu, dnia 18. Lutego.

Ministeryalny Globe wyraża, iż pewne oznaki dowodzić się zdają, że N. Pani już znowu jest przy nadziei.

Morning-Post donosi, że Hr. Pahlen dn. 12. m. b. z Paryża gońca do Petersburga wyprawił, który wiezie dla gabinetu rossyjskiego pokojem tchnące oświadczenie rządu francuzkiego co do zaciągów 80,000 ludzi z klassy 1840. Podobne depesze i do Berlina i Wiednia odejść miały.

Toczący się proces Hrabiego Cardigan jest przedmiotem ogólnego interessu; sądowe bowiem ściganie pojedynku, który nie zrządził smutnego skutku, w obecnych czasach w Anglii miejsca nie miało. Standard takie w téj mierze czyni uwagi: «Obowiązek, jaki mają do wykonania szlachetni sędziowie, jest ciężki i trudny. Z jednéj strony winni są rozstrzygać rzecz według całéj surowości praw, bez względu na istotną sprawiedliwość zdania swojego, z drugiéj muszą dozwolić pojedynków, stanowiąc, że odbycie ich podług przepisów prawa uwalnia od winy zamierzonéj zbrodni; winy, która w każdym innym razie, tak według prawa jak według zwyczaju, nigdy wątpliwości nie ulega. Życzenie ludu nie powinno wywierać bynajmniéj wpływu na trybunał sądzący; lecz gdyby lud miał także zdanie, bo zaledwie wiedząc, jakiego ma życzyć rozwiązanie temu pytaniu, wyrzekłby, iż wszystko co poprzednie urządzenia mieć chciały, ściśle wykonać należy. Nikt nie może być tak okrutnym i niesprawiedliwym, aby pragnął ukarania oskarżonego oficera za czyn, który chociaż nieprawy, lecz od wieków obyczajem społeczeństwa uświęcony, był nieraz naśladowanym; ale także ogólnem jest ży-

czeniem, aby najwyższa izba sprawiedliwości w królestwie nadała życie i moc prawu, które obecnie z użycia wyszło, ale przez które, jeżliby jeszcze raz do rozpoznania było, nierozsądny, dziki i niechrześcijański zwyczaj pojedynkowania się skuteczniéj bez wątpienia byłby ograniczonym, niżeli przez wszelkie inne prawa, owocem mądrosci będące. Rzecz szczęśliwym trafem w najlepszem jest ręku i śmiemy spodziewać się że prześwietny sąd, przed którym ma stanąć Lord Cardigan, znajdzie jaki zaradczy środek, aby wyrok przeciw niemu, w obecnym razie samą sprawiedliwością będący, połączył z takim artykułem prawa, któreby pojedynkom koniec położyło.«

Torysowie zdają się dość pewno liczyć na przejście tym razem bilu Stanleja o rejestracyi wyborców w Irlandyi, oraz iż go nie usunie podobny bil ministeryalny. Samę już tę okoliczność, że Ministrowie nie opierali się bynajmniéj przedłożeniu tego bilu, chociaż sekretnie sympatyzują z O'Connellem, uważają torysowie za dowód słabości przeciwników. Choćby okazała się niejaka oppozycya, mniemają oni, że jednak w końcu Ministrowie ulegną reakcyi konserwatystowskiéj w kraju, aby się przynajmniéj do końca teraźniejszych posiedzeń utrzymać, bo na przyszłych, spodziewają się torysowie, że ich naczelnicy staną u steru rządu. Argumenta przedstawione przeciw bilowi Stanleja, uważają dzienniki torysowskie za niezmiernie slabe i niemogące utrzymać się. Że oszukaństwa i fałsze miały dotychczas miejsce przy rejestracyi wyborców w Irlandyi, temu nikt niemoże zaprzeczać i to spowodowało Ministrów do zaprojektowania bilu względem zmiany systematu, która wprawdzie, jak to łatwo przewidzieć, nie wykorzeniłaby złego zupełnie, albowiem whigowie nie zdołaliby się utrzymać przy sterze, gdyby wybory w Irlandyi nie zostawały pod zupełnym wpływem O'Connella. Na zarzut, jaki czyniono Lordowi Stanlejowi, że wybrał sobie samą Irlandyę, nie troszcząc się o Anglię i Szkocyę, gdzie także należałoby usunąć wiele nadużyć pod względem wyborów, odpowiadają oni, że to jest bardzo naturalnie i wcale nie wypływa z namiętności stronniczych. Lord Stanlej jeszcze w r. 1832. za ministerstwa Greja pracował nad częścią reformy parlamentowéj, tyczącą się Irlandyi i podał bil w tym przedmiocie, dla tego szczególniéj obchodzi go uzupełnienie i byłby pewnie pierwéj jeszcze przedstawił bil poprawy rejestracyi wyborców, gdyby nie był wkrótce potém wystąpił z gabinetu whigowskiego, teraz zaś czekał, czy gabinet nie uczyni jakiego kroku w tym przedmiocie, a że nie przyszło do tego, po upływie kilku lat, w czasie których nadużycia coraz bardziéj wzrastały, uznał za powinność swoję wystąpić z bilem przeciw tym nadużyciom, a reforma wyborów w Anglii i Szkocyi jest sprawą tych, którzy pracowali nad reformą parlamentową dla tych krajów, a mianowicie Lorda John Russel, który może być nazwany ojcem reformy. Znacznie powiększają nadzieję torysów ostatnie wybory w Canterbury i Walsall, przez które większość ministeryalna o cztery głosy zmniejszoną została. Szczególniéj tryumfuje opozycya z wypadku wyborów w Walsall, jest on bowiem okropnym ciosem dla przeciwników prawa zbożowego, których centralne zgromadzenie po raz pierwszy tutaj wszelkie wyczerpało siły, aby kandydatowi swojemu zwycięztwo zapewnić. Kto w tym przypadku więcéj wydał pieniędzy dla przekupienia wyborców, albo przynajmniéj dla wstrzymania przeciwników od wyborów, to trudno byłoby rozstrzygnąć, ponieważ oba stronnictwa wzajemnie się oskarzają o to; to tylko pewna, że tym razem poszło w Wasall podług dawnego zwyczaju, bo pijatyka i bójka główne tu grały role. Torysowie uważają już związek przeciw prawu zbożowemu za zupełnie zwalczony i nie szczędzą mu niegrzecznych wyrażeń. Bez wątpienia, mówią ich dzienniki, żaden już kandydat z tego towarzystwa nie wystąpi przy wyborach, wyjąwszy w zakorzenionych fabrycznych miastach Manchester i Leeds i ich obwodzie. Chociaż te okrzyki tryumfu można za zbyt przesadzone uważać, widocznie atoli okazuje się ze zbytecznie rozdrażnionego i namiętnego tonu dzienników ministeryalnych, które bil Lorda Stanlej jako Tamerlanowskie barbarzyństwo przedstawiają, iż whigowie czują zmniejszenie się swojéj potęgi w Izbie niższéj i że to uczucie gorzkiém jest dla nich. Ponawiają się także pogłoski o blizkiéj zmianie gabinetu, która jeżeli nie utworzy gabinetu koalicyjnego, będzie przynajmniéj przygotowaniem do koalicyi między umiarkowanemi, torysami i whigami, to jest między konserwatystami obu stronnictw. Z tą pogłoską wprawdzie najmniéj daloby się połączyć to co słychać o zupełném oddaleniu się Lorda Melbourne i zastąpieniu go w posadzie pierwszego Ministra przez Lorda John Russel, bo Lord Melbourne uważany jest za najprawdziwszego konserwatystę między teraźniejszymi ministrami. Więcéj zgadzałoby się z tém ustąpienie Lorda Clarendon, który należy do członków liberalnych; w takim razie ma on udać się jako poseł do Paryża, przyczém zarazem głoszą, że Lord Granville stamtąd, a Lord Ponsonby

z Konstantynopola ma być odwołany. Ale w tych wszystkich pogłoskach tyle jest wewnętrznych sprzeczności, że należy je uważać za zmyślenia, jakie zwykle wchodzą w obieg przy początku każdych posiedzeń parlamentowych.

Na onegdajszém posiedzeniu izby wyższéj lord Melbourne złożył izbie wezwanie Monarchini, przychylające się do wynagrodzenia Lorda Keane, który dowodził wyprawą w Afganistanie. Poczém przyjęto różne rozporządzenia, dotyczące porządku sprawy lorda Cardigan. Nakoniec hrabia Mountcashel domagał się u ministrów wyjaśnienia względem postępowania władz Nowoyorskich z oficerem milicyi panem MacLeod Lord Melbourne oświadczył, iż nie może dać dokładnéj odpowiedzi, wié tylko o uwięzieniu tego indywiduum, oraz że pan Fox, poseł angielski w Washingtonie, żądał jego uwolnienia, lecz odpowiedziano mu, iż rząd związkowy mieszać się nie chce w sprawę dotyczącą interesu samego Nowego Yorku.

Hiszpania.

Z Madrytu, dn. 9. Lutego.

Zebrana pod Madrytem armia na końcu tego miesiąca około 25,000 żołnierzy liczyć będzie. Municypalność jednak niechętném na zbieranie się wojska patrzy okiem i członkowie téjże mieli o tym przedmiocie rozmowę z Xięciem Wittoryi, przyczém do bardzo żywych przyszło sporów.

Wiadomość o rozwiązaniu zaspokajającem pytania o Duero w sam czas przybyła, aby na wyborach zbawienny wpływ wywrzeć. Regencyja uważa kwestyą tę za zupełnie skończoną, a Manuel Marya de Aguilor wraca na posadę posła w Lizbonie. Wieści o niespokojnościach w Valladolid potwierdzają się. Kommissya spisująca inwentarz własności zamku Królewskiego, czynność swoją ukończyła, a publiczność czeka tylko raportu.

Portugalia.

Z Lizbony, dnia 8. Lutego.

(*Gazety. angiel.*) — Diario di Governo zawiera bezzasadną (jak wiadomo) pogłoskę o otrzymanéj przez rząd portugalski wiadomości, iż Don Miguel nanowo się o otrzymanie tronu portugalskiego kusić zamyśla.

Mimo urzędowego doniesienia o załatwieniu zatargów z Hiszpanią o żeglugę na Duerze, ciągle się jeszcze i gorliwie uzbrajaniami zajmują.

Niemcy.

W gazecie Oberdeutsche Zeitung czytamy: «Podług pisma z Wiednia, które ostatniémi czasy przedmiotem rozmów publiczności naszéj się stało, gabinety wielkich mocarstw mają być tego zdania, że niepewne stósunki z Francyą w status quo dłużéj zostać nie mogą, i że trzeba wkrótce pewności dostąpić, czy wojnę, czyli też pokój mieć będziemy. Nie wiemy, o ile pismo to zamiary gabinetów zna, ale tyle nam wiadomo, że u nas opinia publiczna raczéj za wojną się oświadcza, podającą niejaką nadzieję trwałego na przyszłość pokoju, aniżeli za pokojem, zasoby ludów wycieńczającym. Jest to myślą nieznośną, dla podejrzliwego, niespokojnego sąsiada zawsze się mieć na baczności i tym sposobem własne siły bezskutecznie trwonić. Przekonani jesteśmy, że jakkolwiek obywatelstwo nasze radeby wojny uniknęło, jednak każdy największe ofiary chętnieby ponosił, aby tylko temu zbrojnemu pokojowi koniec zrobić. Trzeba tylko odwagi i prawdziwego do narodowości swéj przywiązania.

Z Monachium, dnia 9. Lutego.

Wczoraj po południu o godzinie 3½ w pałacu Xiążąt Leuchtenberskich miała miejsce uroczystość zaślubin Xiężniczki Teodolindy Leuchtenberskiéj z JW. hrabią Wilhelmem Wirtemberskim; obrzędowi temu obecni byli oboje Najjaśniejsi Państwo, owdowiała Królowa, wszyscy Xiążęta i Xiężniczki dworu. Błogosławił według obrządku katolickiego, proboszcz katedralny Baader, według protestanckiego, dziekan i pierwszy pleban miasta Dr. Böckh. Poczem był obiad na 54 osób, w którym mieli udział dostojni goście. Dziś jest obiad u dworu. Nowozamężni kilka dni tu zabawią.

Jego C. W. Xiążę Maxymilian Leuchtenberski wczoraj, na cześć nowozamężnych dał świetny bal na którym znajdowali się najdostojniejsi goście. Młodzi małżonkowie oraz Xięztwo Jchmość Hohenzollern-Hechingen w sobotę opuszczają nasze miast.

Austrya.

Z Wiednia, dnia 10. Lutego.

Przybycie ze wschodu Arcy-Xięcia Fryderyka ma z końcem Marca nastąpić. Przybędzie on do Wenecyi na swojéj fregacie gdzie odbędzie kwarantanę. — Medea, okręt admirała naszego Bandejry, tyle jest uszkodzony, iż zastąpi go fregata Venus, wkrótce do Marmarizza odpływająca.

Wczoraj w południe umarł tu królewsko-saski poseł Baron Uechtritz. Zdarzenie to tak w dyplomatycznych salonach, jako i w całém towarzystwie dało powód smutku. Również śmierć hrabiego Eugeniusza Wrbna, pogrążająca w żałobie wiele pierwszych rodzin, przeszkodziła zabawom mięsopusnym. Bale u dworu zapowiedziane, już miejsca mieć nie

będą, z przyczyny słabości cesarzowéj i dwóch synów Arcy-Xięcia Franciszka.

Z Pesztu, dnia 11. Lutego.

(*Gaz. Powsz.*) — Na ostatniém walném zebraniu się Stanów Komitatu pesztskiego uchwalono najniższe przedstawienie do N. Cesarza względem jak najprędszego zwołania Sejmu węgierskiego, aby nader ważną sprawę o małżeństwach mieszanych załatwić. Przykład Kongregacyi pesztskiéj, aby duchownych katolickich, nie chcących dawać ślubów mieszanym małżeństwom bez rewersu na karę 600 złotych monety konwencyinéj skazać, znalazł już także naśladowców w kilku innych komitetach.

Wolne miasto Kraków.

Z Krakowa, dnia 20. Lutego.

Gazeta tutejsza donosi: „Dzisiaj wojsko Cesarsko-austryackie ustąpiło z miasta i z granic naszych. Onegdaj o 9. rano obecnie już zupełnie uorganizowana milicya krajowa zajęła odwach główny na rynku i inne posterunki załogi; wojsko cesarskie zaś wśród ogromnego zbiegowiska ludu dzisiaj do Podgórza wyszło; zostawia ono po sobie w sercach Krakowian miłą pobytu swego pamiątkę, bo ścisła karność wojskowa, będąca istotnie zaszczytem dla dowódzcy korpusu tego, Pułkownika Malter i dla innych oficerów, wrodzona żołnierzom uprzejmość — większa część ich albowiem z Galicyi rodem — wszystko to było pewną rękojmią ciągłéj spokojności i dobrego porozumienia z mieszkańcami, dla których w handlu i procederach z pobytu wojsk tych znaczne wynikały korzyści.

Galicya.

Z Lwowa, dnia 13 Lutego.

Jan Lubicz Pajączkowski, były dziedzic dóbr Czarnego Dunajca, wyznaczył z majątku swojego, dosyć znakomitego, 10,000 rubli srebrem, na wyposażenie lub poprawienie posagu 10 panien, córek samych urzędników ces.-królewskich, a to w 10 równych częściach, to jest: każdéj po 1000 rubli srebrnych i aby jeszcze za życia patrzył na błogie skutki dzieła swojego; summy te posagowe dla każdéj, z funduszów w depozycie Sądu szlacheckiego na rzecz jego złożonych, w zaufaniu swojego wyboru, do wiernych rąk ojcom natychmiast wydać przekazał. Wybór tego szlachetnego męża padł na córki urzędników tutejszych: Barona Bertrand, Sosnowskiego, Baczyńskiego, Benzy i Broniewskiego.

Turcya.

Oriental Observer donosi z Konstantynopola z d. 29. Stycznia: „Przybyły tu przez Sinopę dn. 25. m. b. Czerkies opowiada, że w zeszłym miesiącu kilka zaciętych utarczek nad brzegami Abary stoczono i że się Czerkiesom udało zdobyć ważną twierdzę Subashi, któréj załogę w pień wycięli. — Stósownie do pogłoski Konsulowie czterech mocarstw najdaléj za dwa tygodnie znowu do Alexandryi powrócą i tam funkcye swoje obejmą. — Słychać, że Sułtan znowu pomnożenia się rodziny swéj wygląda. Młody Xiążę, od dni kilku chory, zupełnie zdrowie odzyskał.

Z Konstantynopola, dnia 26. Stycznia.

(*Journal de Smyrne.*) — Przybyły z Beirutu tatar przywiózł wiadomości z Syryi do d. 10. b. m. Ibrahim stanął dn. 4. w Mazarth, ale dowiedziawszy się, że powstańcy wszystkie obsadzili drogi, postanowił udać się przez pustynią do Suez. Skoro się wojsko jego, liczące tylko 15,000 piechoty, 5000 jazdy i 100 dział, o tém dowiedziało, znowu się zbiegostwo w zatrważający zagęściło sposób. Ibrahim wyruszył tymczasem d. 5. do Man, pierwszego stanowiska na pustyni, dokąd żywność zwieść kazał. Zawiadomiony o tém postanowieniu Ibrahima Baszy Emir-El-Kassím, stojący w 7000 piechoty i 5000 jazdy na południe jeziora Tiberias, wysłał czém prędzéj kilka oddziałów żołnierzy do Man, dla zniszczenia tamecznych zapasów Ibrahima Baszy i odcięcia mu odwrotu. Niewiadomo, czy Ibrahim spotkania tego uniknął; jeżeli przecież do niego przyszło, wypadek walki z względu na zdemoralizowanie wojska Ibrahima Baszy wątpliwym być nie może.

Ośm batalionów armii tureckiéj było pod rozkazami Generała Jochmusa od Saidy do góry Karmel plutonami ustawionych: inna dywizya obsadziła wąwozy i miasta Jaffę i Jerozolimę. Powstańcy Hauranu i Naplusa ścigali Ibrahima Baszę.

Z dnia 1. Lutego.

(*Dostrzegacz austryacki.*) — Dywan zajmował się wykończeniem firmanu inwestytury dla Baszy Egipskiego.

Wczoraj nadeszła wiadomość z Marmarizzy, że flotta ottomańska, złożona z 8 okrętów liniowych, 8 fregat i jednego brygu, która Alexandryą dn. 20. i 21. Stycznia opuściła, d. 24. wspomnianego miesiąca do portu marmarizskiego wpłynęła. Admirał Jawer Basza pozostał z fregatą »Nussretie« i jednym brygiem w Alexandryi; skoro do Marmarizzy przybędzie, znajdujący się tamże Admirałowie związkowych eskadr, Stopford i Bandeira, poczynią potrzebne przygotowania do jak najspieszniejszego wyprawienia flotty ottomańskiéj do Konstantynopola.

Angielski parostatek „Cyklops“, który dnia

17. Stycznia z Kaiffy odpłynął, przywiół do Marmarizzy następujące wiadomości z Syryi: „Generał Jochmus miał w 8000 tureckiéj piechoty i nieco jazdy swoję główną kwaterę w Jaffie. — Emir Beschir, el Kassim, stał w blisko 7000 górali w Safed. — 3000 jazdy tureckiéj, idącéj z Aleppo, udawało się przez Beirut, Saidę i Acre do głównéj kwatery w Jaffie. — Egipski parostatek przywiózł egipskiego oficera sztabowego i jednego oficera angielskiéj korwety »Carysford« do Jaffy, którzy wiozą wyraźny rozkaz Ibrahimowi Baszy, aby niezwłocznie do Egiptu wracał. Obydwaj ci oficerowie opuścili natychmiast Jaffę, aby wyszukać Ibrahima Baszę, znajdującego się na gościńcu karawanowym, wiodącym do Mekki.*) Po swém wyruszeniu z Damaszku podzielił on swoję armią na trzy oddziały. Pierwszym z nich dowodzi Soliman Basza, drugim Ahmed Basza Meniku, a trzecim, tworzącym straż tylną, sam Ibrahim Basza. Liczny tabór, mnóstwo kobiet i dzieci utrudzały mocno pochód wojska któremu także na żywności zbywało. — Ottomański Gubernator cywilny Ahmed Aga el Jussuff już dn. 3. Stycznia w towarzystwie Emira Khandyhara, Aber Sarary i Schibili Ariana do Damaszku przybył i w imieniu Sultana miasto to w posiadanie objął.

E g i p t.

Z Alexandryi, dnia 27. Stycznia.

(*Gaz. Powsz.*) — Admirał Walker przed wyjazdem swoim zwrotu kassy flotty, która przy zawinięciu do Alexandryi żołd na sześć miesięcy dla wojska lądowego i morskiego zawierała, zażądał, nie otrzymał jednak ani grosza, ponieważ w kassie były pustki. — Mehmed Ali zaczyna się teraz na tém poznawać, że do prowadzenia wojny podług Montecuculi pieniędzy, pieniędzy, pieniędzy potrzeba. Aby więc te dostać, zajmuje się obecnie projektem zamienienia armii swojéj, na wzór rossyjski, na osady wojskowe. Aby przy tém tylko czerstwych i rzeskich mieć ludzi, starych i schorzałych żołnierzy z służby oddala. Kilka pułków zwinąć postanowił, aby inne uzupełnić. Każdemu żołnierzowi ma być dana część roli do uprawy, ale mustra mają być kontynuowane, aby tym sposobem i rolnictwo podźwignąć i dostateczną siłę zbrojną utrzymywać.

C h i n y.

Z Makao, dnia 4. Października.

Sir Hongh Gongh, nowo mianowany dowódzca lądowéj wyprawy angielskiéj, od lat 46 służy wojskowo; odznaczył się przy odbiorze Kapsztadu w r. 1794, przy attaku Portorico i zdobyciu Surinam, szczególniéj zaś w wojnie na pyrynejskim półwyspie, gdzie dowodził 87 pułkiem pieszym.

Względem oddalenia Lina wiele jeszcze pozostaje do wyjaśnienia. Gazety wychodzące w Kantonie, zawierają następujący wyrok oddalenia, który już w dniu 27. Września wydany został przez dwór cesarski przeciw temu Kommissarzowi: »Otrzymałeś mój Cesarski rozkaz zbadania i prowadzenia sprawy, tyczącéj się opium w Kantonie. Twoją powinnością było, co się tycze cudzoziemców, przeciąć wszelkie stósunki handlowe i oddalić tych bezbożnych; co zaś do krajowców, miałeś wszystkich zdrajców wziąć za kark i przez to wszelki dowóz tego towaru zatamować. Dla czegoż sprawę tę z tymi niewielu występnymi, którzy są niewdzięczni, nieposłuszni i uparci, tak długo przeciągnąłeś? Nie tylko okazałeś się niezdolnym do przecięcia ich związków, alo nawet do pochwytania krajowych zdrajców. Myślałeś, że to da się czczemi wykonać wyrazami i również starałeś się prawdę w piękne przybrać słówka i ukryć ją, a nie tylko żeś w téj sprawie pożytku nie zrządził, ale nawet stałeś się przyczyną, że bałwany zamięszania, wyżéj się podniosły i łona złego, jakby na morzu, rozszerzyła się w setnych kierunkach. W saméj rzeczy, leniwie tylko założyłes ręce na brzuchu, nie wymyśliwszy żadnego planu, ani środka zaradczego. Nie jesteś lepszym od drewnianéj figury i jeśli pocichu namyślisz się nad swojem postępowaniem, dusza twoja musi wstydzić się i głęboko smucić. Spoglądam ci w oczy i pytam, co możesz mi, twojemu cesarzowi, odpowiedzieć? — Rozkazuję aby twoja urzędowa pieczęć zaraz ci odjętą została i żebyś tak prędko, jak błyskawica, pospieszył do Pekingu, abym mógł kazać cię w mojéj obecności przesłuchać. Niezwlekaj! — Rozkazuję Foymendowi E. objąć namiestnikostwo obu prowincyi kwang. — Zważ to.«

Jeżeli powyższy dekret cesarski jest prawdziwy, oddalenie Lina nie jest karą za zbyt dalekie przeciw anglikom posunięcie się i zbyt pospieszne zniszczenie opium, ale przeciwnie za nieenergiczne działanie. Jednakże z wyjątków memoryału, które Lin przesłał Cesarzowi, nie należałoby wnosić, że postano-

*) Także w Konstantynopolu, podług najnowszych ztamtąd nadeszłych doniesień, miano wiadomość z Alexandryi z dn. 23. Stycznia, że Soliman Basza do Suez, a przednia straż Ibrahima Baszy do Gazy przybyła. Trudno zaiste pogodzić wiadomość o przybyciu Ibrahima Baszy do Gazy z potwierdzonym z wielu stron odwrotem korpusu egipskiego przez pustynią, zwłaszcza jeżeli jeszcze z niemi powyższe wiadomości z Smyrny porównywać będziemy.

wienie! to uważane było za tymczasowe, pozorne dla Anglików zadosyćuczynienie. Jedno zatém z dwóch tych pism urzędowych musi być nieprawdziwe, albo też w raportach dzienników niedostaje niektórych pośrednich wypadków.

Afghanistan.

Z Kabulu, dnia 5. Listopada.

(*Gaz Powsz.*) — Targi tutejsze przepełnione są towarami angielskiemi, i tylko je o 25 do 30 pC. drożéj niż w Bombaju sprzedają. Za przybyciem swojém zastali tu Anglicy szczególniéj towary rossyjskie, gruby niebieski papier do pisania, wyroby nożowników, sukna i nieco towarów bawełnianych. Obecnie miejsce tego wszystkiego zajęły towary angielskie, tańsze od gorszych rossyjskich. Losanisowie wyprawili jeszcze kilka karawan do Heratu, z których część jedna do Buchary, a druga do Meschedu udać się miała, a tak wyprawa wojenna przynajmniéj handel angielski rozszerzyła. Jedyną fabrykacyą, zaprowadzoną dotąd przez Anglików, jest fabrykacya wódki. Jeżeli tu kilka lat jeszcze pobędą, będzie dostatek i wina; wszędzie bowiem pełno winnych latorośli, które mimo opieszałego pielęgnowania tychże, wybornie się udają.

Rozmaite wiadomości.

Gazeta Trewirska z d. 7. Lutego obejmuje sprostowanie podanéj z Koblencyi z dnia 27. Stycznia wiadomości, jakoby Administrator biskupstwa, X. Günther, breve papiezkie w wykonanie wprowadził, które królewskiego placet nie otrzymało. Wyrażono w tém sprostowaniu, że ostatnie postanowienie Najwyższe wyraźnie oświadcza, iż wszelkie znoszenia się z Papieżem, dotyczące się li tylko nauki, mają być zupełnie od wszelkiéj kontrolli wolne. Ale właśnie czyn X. Günthera polegał na takim li tylko nauki tyczącym się okólniku; wezwał albowiem dwóch professorów seminaryum biskupiego w Trewirze, którzy się jeszcze nie zastósowali do brewe papiezkiego, potępiającego pisma zmarłego Hermesa, ażeby stósownie do przepisanéj przez Kardynała Sekretarza Stanu Lambruschini formuły, uroczyście piśmiennie oświadczyli, że się błędów tych wyrzekają. Sprawa więc ta nie ma żadnéj ani z rządem ani z innémi wyznaniami styczności.

Dzienniki depart. Morbihan, donoszą o następném zdarzeniu: »11. Stycznia, o wpół do dziesiątéj zrana w kościele parafialnym w Pluvigner odbywała się msza żałobna. Czas był dżdżysty i nic nie zapowiadało zmiany pogody kiedy około dziesiątéj wypadł grad pędzony uraganem. Wśród niego okropny grzmot niepoprzedzony błyskawicą dał się słyszeć i przeraził zgromadzonych na nabożeństwo. Wystrzał ten był tylko przepowiednią straszliwego wypadku. Xiądz u ołtarza zaczynał tylko Sanctus kiedy cały kościół stanął w ogniu. Massa płomienia ciemnoczerwonego, grubości sporego baryłka, zjawiła się ze straszliwem syczeniem po oknach i wysadzała szyby. Gęsty dym i mocny zapach siarki towarzyszyły temu zjawisku. Wtenczas dał się słyszeć nowy wystrzał piorunowy, niepodobna oddać przestrachu jaki sprawiła ta detonacya. Krzyk powszechny napełnił świątynię, każdy myślał że ostatnia godzina dla niego wybiła; wszyscy upadli na twarze i oczekiwali śmierci, wydając głuche jęki. Xięża również ulegli wstrząśnieniu elektrycznemu i rzuceni byli o ziemię. Wszędzie zsiniałe twarze, osoby leżące bez zmysłów i ruchu. Jedni mieli całą połowę ciała sparaliżowaną, drudzy nogi opalone; jednych strach drugich skutki piorunu trzymały nieporuszonemi. Jedna kobieta miała piersi opalone, druga głowę strzaskaną. Widziano rzecz do nieuwierzenia: dwoje ludzi leżących bez zmysłów, a na ich plecach kamienie ogromne, które jak się przekonano oderwane były od wieży. Ci ludzie obudzeni ze swego snu letargicznego wstali nieczując żadnego bolu i niepamiętając co się z niemi zdarzyło. Około 15 osób rażone były piorunem mniéj lub więcéj ciężko, jeden tylko zabity. Był to dzwonnik, którego znaleziono na wieży trzymającego sznur od dzwona. Piorun niezostawił na nim innego znaku prócz mocnéj nabrzmiałości lewego policzka. Szczególne wypadki oznaczały to zjawisko: moneta od 5 centimów znajdująca się w kieszeni u jednéj kobiety została oczyszczona i stępel całkowicie zgładzony kiedy właścicielka jéj nic nie ucierpiała; innym osobom paciórki różańcowe zrąk zniknęły; kadzielnicę z rąk chłopca służącego do mszy wyrwało i daleko rzuciło; przeszło dwadzieścia kobiet które miały obuwie podkute ćwiekami, w jednem mgnieniu pozbawione zostały obuwia. Kiedy sie lud cokolwiek ukoił xiądz Guillaume, proboszcz, wrócił do ołtarza i dokończył mszą. Wkrótce zauważano że wieża, przez którą wpadł był piorun, znacznie jest uszkodzona. Teraz grozi ona upadkiem, równie jak i sam kosciół. Niewiadomo kędy piorun wyszedł, ale z kościoła nawiedził wiele domów w otaczających ulicach gdzie znaczne zrządził szkody. W jednéj stajni znaleziono leżącego ogłuszonego konia ze wszystkiemi czterma podkowami oddartemi od kopyt.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Sukcessorowie niewiadomi w Zielątkowie powiatu Obornickiego na dniu 17. Maja 1837. zmarłego ekonoma Ur. Bogumiła Bekierskiego, zapozywają się niniejszym, ażeby się w przeciągu trzech miesięcy, a najdaléj w terminie na

dzień 30. Marca 1841.

przed południem o godzinie 9téj przed Ur. Arendt, Radzcą Sądu Ziemsko-miejskiego, wyznaczonym, stawili i dotyczące się dokumenta legitymacyi swéj złożyli, pod tém zagrożeniem, że w razie niestawienia się pozostałość ta, jako bezdziedziczna skarbowi publicznemu przysądzoną zostanie.

Rogoźno, dnia 30. Listopada 1840.

Król. Pruski Sąd Ziemsko-miejski.

Doniesienie.

Farmaceuci czyli kandydaci aptekarstwa, których nauki ich zawodu a następnie examina powołują do Berlina, znajdą w tamecznym instytucie farmaceutycznym każdego czasu, mianowicie zaś na Wielkanoc i Św. Michał, uprzejme przyjęcie pod nader słusznemi warunkami, o których przez podpisanego na listy frankowane zawiadomieni zostaną.

Korzyści, jakich uczący się farmaceuci z strony instytutu pod każdym względem doznają, tak powszechnie są uznane, iż rozwodzić się nad niemi zbyteczną byłoby rzeczą.

Prof. Lindes.

163 delikatnych, zdrowych, do przychowku zdatnych, 2, 3 i 4letnich maciorek z sławnéj Stachauerskiéj owczarni pochodzących, i 130 skopów jako rozkrzewicieli wełny ofiaruje na przedaż Dominium Mondschütz, powiatu Wolawskiego.

Köckritz na Mondschütz.

Przedaż koniczyny i owiec.

Piętnaście szefli białéj koniczyny ma na przedaż podpisane Dominium, tudzież

500 maciorek i 100 skopów, mających po lat 2 do 5, są do przedania u Dominium Kluczewo,

ostatnie natychmiast lub po strzyży. O bliższych warunkach można się dowiedzieć u podpisanego. — Niełąszkowo pod Szmiglem.

Lehmann, Inspektor.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 23. *Lutego* 1841.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami	Na pr. kurant gotowizną
Obligi długu państwa	4	$103\frac{3}{4}$	$103\frac{1}{2}$
Pr. ang. obligacye 1830. . . .	4	$100\frac{1}{2}$	—
Obligi premiów handlu morsk.	—	$80\frac{3}{4}$	—
Obligi Kurmarchii z bież. kup.	$3\frac{1}{2}$	$101\frac{7}{12}$	$101\frac{1}{12}$
Obligi tymcz. Nowéj Marchii dt.	$3\frac{1}{2}$	$101\frac{7}{12}$	$101\frac{1}{12}$
Berlińskie obligacye miejskie .	4	$103\frac{3}{4}$	—
Królewieckie dito . .	4	—	—
Elblągskie dito . .	$3\frac{1}{2}$	—	—
Gdańskie dito w T.	—	48	—
Zachodnio - Pr. listy zastawne .	$3\frac{1}{2}$	$101\frac{5}{8}$	—
Listy zast. W. X. Poznańskiego .	4	$105\frac{7}{8}$	$105\frac{1}{8}$
Wschodnio - Pr. listy zastawne .	$3\frac{1}{2}$	102	—
Pomorskie dito . .	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{1}{12}$	—
Kur- i Nowomarch. dito . .	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{1}{3}$	$103\frac{1}{4}$
Szląskie dito . .	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{2}$	102
Obl. zalegl. kap. i prC. Kur- i Nowéj - Marchii	—	98	97
Złoto al marco	—	—	$208\frac{1}{2}$
Nowe dukaty	—	—	—
Frydrychsdory	—	$13\frac{5}{12}$	$12\frac{11}{12}$
Inne monety złote po 5 talarów .	—	$7\frac{3}{8}$	$6\frac{7}{8}$
Disconto	—	3	4

Nazwy kościołów	W niedzielę dnia 28. Lutego 1841 r. będą mieli kazanie: przed południem.	po południu.	W ciągu tygodnia od dnia 19. aż do 25. Lutego 1841. urodziło się: chłopców.	dziewcząt.	umarło: płci męsk.	płci żeńsk.	ślub wzięło par.
W kościele katedralnym	X. Pr. Urbanowicz	X. Kropiwnicki	2	4	—	1	1
W koś. farn. S. Maryi Magd.	- Dziek. Zejland	- Mans. Balcerowski	1	4	1	2	—
S. Wojciecha	- Mans. Balcerowski	- Pr. Urbanowicz	1	3	—	2	3
W kościele Sw. Marcina	- Prob. Kamieński	- Prob Kamieński	3	4	2	2	2
Gmina niemiecko-katolicka	- Pawelke	- Pawelke	—	—	—	—	—
Dominikanów	- Scholtz	—	—	—	—	—	—
Dnia 5. Marca . . .	—	- Mans. Balcerowski					
W klaszt. siostr miłosierdzia	- Wik. Borowicz	—	—	—	—	—	—
W ewanielickim S. Krzyża	Superint. Fischer	Pastor Friedrich	3	1	8	4	3
	Nabożeństwo rozpocznie się o pół do 10.						
W ewanielickim S. Piotra	Pastor d. w. Niese	—	—	—	—	—	1
W kościele garnizonowym	Kandydat Ahner	—	1	2	2	1	—
		Ogółem .	11	18	13	12	10